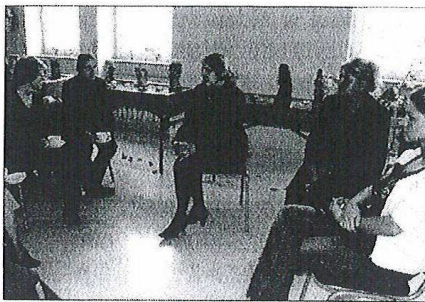


Początek partnerstwa

Naturalna potrzeba skłoniła dwie placówki kulturalne Wejherowa, muzeum i bibliotekę, do połączenia sił i środków. Dzięki temu w ostatnim tygodniu października odbyły się dwa spotkania szkoleniowe pracowników wspomnianych instytucji poświęcone koordynacji projektów tak indywidualnych, jak i wspólnych. Okazały się one bardzo owocne.

W poniedziałek 27 października cała załoga Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej dokładnie obejrzała pracownie, działy i wystawy Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Po-



Spotkania muzealników i bibliotekarzy okazały się bardzo owocne.

Fot. Radosław Kamiński

morskiej. Sportowej wymiany koszulek co prawda nie było, ale, jak zaznaczył bardzo zadowolony dyrektor MPiMKP, Radosław Kamiński, osobiste poznanie się pracowników tej samej praktycznie drużyny będzie się liczyło w dalszej współpracy, którą zaplanowano na nieodległą przyszłość.

Muzeum miało więcej do pokazania bo zajmując dwa spore budynki, przy Zamkowej i Wałowej, prezentuje wystawy stałe, a w pracowniach także robota wre. Placówka udostępnia zbiory szerokiemu kręgowi odbiorców, w tym naukowcom i dziennikarzom. Stają więc przed nią poważne problemy. W najbliższych planach jest digitalizacja zbiorów i katalogów, do przeprowadzenia której – oprócz sprzętu i pieniędzy (mają się pojawić jeszcze w tym roku) – potrzebna będzie zmiana mentalności części kadry. Biblioteka ma digitalizację za sobą, zatem odpowiednie doświadczenia mogła fachowo przekazać kolegom, którzy dopiero się zmierną z problemem. Wartość tych wskazówek może być niezwykle cenna, zważywszy że w grę wchodzi 16 mln zł, które muzeum ma otrzymać z projektu „Społeczeństwo informatyczne”.

Bibliotekarze bez wątplenia skorzystali w tym sensie, że mogli gruntownie zorientować się w zbiorach i działaniach muzeum, a osoby zainteresowane nobliwymi „starociami” (których MPiMKP ma niewiele) przeszły jeszcze na Zamkową. Zawsze przy tym, jak zauważyła kustosz muzeum Janina Kurowska, „informacja idzie szerzej”.

Z kolei we wtorek trzon ekipy MPiMKP pojawił się w bibliotece na Kaszubskiej, oglądając lokal, słuchając prezentacji dyrektor Danuty Balcero-wicz i orientując się w tym, co obie instytucje łączy, a co dzieli. Biblioteka w mniejszym stopniu nastawia się na gromadzenie zbiorów, a bardziej na ich

udostępnianie, jednak w informatyzacji wyprzedza kolegów i koleżanki z muzeum, a ponadto prowadzi działalność kulturalną wykraczającą poza profil strictly biblioteczny. Ponieważ wtorek był normalnym dniem pracy PiMBP, goście mogli obejrzeć wszystko w akcji.

Przykładem szerokich bibliotecznych horyzontów może być cykl wystaw artystyczno-historycznych, łącznie z najnowszą, powiązaną z Dniem Niepodległości. Od weterana walk o niepodległość, hrabiego Jastrzębiec-Smólskiego z Gardkovic k. Choczewa, uzyskano cenne eksponaty z lat II RP: portrety, fotografie, dokumenty, a nawet broń przedwojenną. Wszystko to przygotowano na uroczystość 6 listopada br., tj. na wernisaż ekspozycji.

Natomiast przykładem codziennej pracy wejherowskiej biblioteki niech będzie cykl spotkań dla dzieci „Z baśnią i legendą na wesoło”, których w tym roku odbyło się 15. Dla najmłodszych przygotowano też konkursy tematyczne, w tym plastyczny. Salę zaś ozdabia się nagrodzonymi pracami. Jeszcze na razie wiszą tam najlepsze rysunki związane z tematem „Morze w oczach dziecka”, bo – jak powiedziała pracownica działu dziecięcego Anna Kałużniak – „ilustracje są tak piękne, że szkoda je zdejmować”.

Łatwo z tego wszystkiego wyciągnąć dość oczywiste wnioski: obie wejherowskie placówki kultury wyraźnie się różnią, ale też mogą się znakomicie uzupełniać. Będzie to z korzyścią dla wszystkich. Muzeum i biblioteka mają łącznie ponad sto lat, jednakże obecny moment oraz dalsze plany wiązania ich działań i funkcji to początek nowej ery. (-)

(SC)